

Jajko

Było sobie raz jajko mądrzejsze od kury.

Kura wyłazi ze skóry.

Prosi, błaga, namawia: – Bądź głupsze!

Lecz co można poradzić, kiedy się kto uprze?

Kura martwi się bardzo i nad jajkiem gdacze,

A ono powiada, że jest kacze.

Kura prosi serdecznie i szczerze:

– Nie trzęś się, bo będziesz nieświeże.

A ono właśnie się trzęsie

I mówi, że jest gęsie.

Kura do niego zwraca się z nauką,

Że jajka łatwo się tłuką,

A ono powiada, że to bajka,

Bo w wapnie trzyma się jajka.

Kura czule namawia: – Chodź, to cię wysiedzę.

A ono ucieka za miedzę,

Kładzie się na grządkę pustą

I oświadcza, że będzie kapustą.

Kura powiada: – Nie chodź na ulicę,

Bo zrobią z ciebie jajecznicę.

A jajko na to najbezpieczelniej:

– Na ulicy nie ma patelni.

Kura mówi: – Ostrożnie! To gorąca woda!

A jajko na to: – Zimna woda. – Szkoda!

Wskoczyło do ukropu z miną bardzo hardą

I ugotowało się na twardo.